

Sygn. akt: III C 504/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: stażysta Benita Wardęga

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda J. Z. kwotę 3.001,95 zł (trzy tysiące jeden złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od 12 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda J. Z. kwotę 1.768 zł (tysiąc siedemset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 22,40 zł (dwadzieścia dwa złote czterdzieści groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt III C 504/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 lipca 2017 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z 14 października 2015 roku powód J. Z. zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na swoją rzecz kwoty 3.001,95 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podał, że 19 maja 2015 roku doszło do uszkodzenia samochodu V. (...) o nr rej. (...) stanowiącego jego własność. Poszkodowany legitymował się umową ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym, wobec czego pozwany ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Podniósł, że pozwany wypłacił na jego rzecz kwotę 1.854,89 złotych, zaś koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego był wyższy.

Nakazem zapłaty z 15 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.001,95 złotych z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa oraz podniósł, że szkoda powoda została zlikwidowana w całości.

W toku procesu obie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 19 maja 2015 roku doszło do kolizji drogowej. Sprawca tej kolizji był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

W wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), którego właścicielem jest powód. Uszkodzone zostały: krata czołowa, nakładka zderzaka przedniego, zderzak przedni i reflektory. Koszt naprawy wszystkich uszkodzeń wynosił 5.102,08 złotych.

Dowód:

- protokół szkody, k. 55-56;
- opinia biegłego, k. 125-132;

Pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 1.854,89 złotych, które wypłacił.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- kalkulacja naprawy, k. 14-17;
- pismo z 17 sierpnia 2015 roku, k. 57;

Pismem z 8 sierpnia 2015 roku powód wezwał pozwanego do prawidłowego wyliczenia odszkodowania. Pismem z 9 września 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3.001,95 złotych. Pismem z 15 września 2015 roku pozwany odmówił zapłaty.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- pismo z 8 sierpnia 2015 roku, k. 13;
- pełnomocnictwo, k. 7;
- pismo z 9 września 2015 roku, k. 12;
- pismo z 15 września 2015 roku, k. 10-11;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w całości.

Zostało oparte na treści art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi również samoistny posiadacz, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Jednocześnie zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania

w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powód winien wykazać, że powstała szkoda, która została wywołana wskutek ruchu mechanicznego środka komunikacji innej osoby, będącej jego posiadaczem samoistnym, a szkoda stanowiła normalne następstwo tej działalności, zaś osoba ta zawarła z zakładem ubezpieczeń umowę odpowiedzialności cywilnej obejmującą to zdarzenie.

W ocenie sądu powyższe okoliczności powód wykazał w całości. Bezsporne w niniejszym postępowaniu było to, że 19 maja 2015 roku doszło do zdarzenia, w którym posiadacz pojazdu, ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej, uszkodził pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), należący do powoda. Tym samym poza sporem było to, że miało miejsce zdarzenie, które miało być przyczyną powstałej szkody. Z dowodu z opinii biegłego ustalono, że w wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu uległy: krata czołowa, nakładka zderzaka przedniego, zderzak przedni i reflektory. Koszt usunięcia tych uszkodzeń w wysokości 5.102,08 złotych wynikał także z dowodu z opinii biegłego, którego to dowodu żadna ze stron nie kwestionowała. Opinia była zaś jasna, rzeczowa, zaś wynikające z niej spostrzeżenia należy uzasadnione oraz wyjaśnione, wobec czego sąd nie stwierdził podstaw do odmówienia jej wiarygodności. Z żadnego dowodu nie wynikało, by przed zdarzeniem szkodowym pojazd powoda był zaopatrzony w elementy używane. W takiej sytuacji, uwzględniając brzmienie art. 363 § 1 k.c., odszkodowanie pieniężne winno jak najbardziej być zbliżone do przywrócenia pojazdu do stanu, w jakim był on przed szkodą. Odszkodowanie, o którym tu mowa nie może co prawda prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, niemniej jednak winno doprowadzić do pełnej likwidacji szkody, tj. umożliwienia przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że zamontowanie części oryginalnych spowodowałyby wzbogacenie powoda. Podniósł jedynie, że powód nie wykazał zasadności przeprowadzenia naprawy pojazdu przy użyciu części nowych i oryginalnych i w tym zakresie odniósł się do pkt 17.2 i 17.4 wytycznych Komisji Nadzoru Finansowego dotyczących likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych z grudnia 2014 roku. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że pominął jednak treść pkt 17.1, z którego wynika, że zakład ubezpieczeń powinien uwzględniać wyłącznie wartość części zamiennych nowych, oryginalnych, bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu (O). Z pkt 17.2 wynika zaś, że zakład ubezpieczeń powinien uwzględnić wartość takich części również, gdy uzasadnia to szczególny interes uprawnionego, zaś w razie ustalenia przez zakład ubezpieczeń wysokości świadczenia przy wykorzystaniu cen części innych, powinien szczegółowo uzasadnić uprawnionemu swoją decyzję w tym zakresie. Z pkt 17.4 wynika zaś, że zakład ubezpieczeń, ustalając wysokość świadczenia może uwzględnić wartość części zamiennych nowych, nieoryginalnych, o porównywalnej jakości, objęte gwarancją ich producenta, który jednocześnie zaświadcza, że są one tej samej jakości co komponenty, które są lub były stosowane do montażu danych pojazdów, gdy uzasadnia to w szczególności wiek uszkodzonego pojazdu, stopień wyeksploatowania części w tym pojeździe, a także prostota konstrukcji części. Jednakże nawet w powyższych przypadkach, jeżeli uprawniony ma szczególny interes w wykorzystaniu części oryginalnych, zakład ubezpieczeń powinien ustalić świadczenie z uwzględnieniem wartości tych części. Zwrócić należy uwagę na to, że wytyczne nie mogą stanowić normy prawnej równorzędnej lub ważniejszej od norm ustawowych. Co więcej, z wytycznych wynika zasada stosowania komponentów zamiennych nowych, oryginalnych, bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu, sygnowanych znakiem O. Zastosowanie wszelkich odstępstw od tej zasady winno zostać należyście i szczegółowo uzasadnione przez zakład ubezpieczeń, a nie poszkodowanego. Pozwany, mimo wskazania dopuszczalności stosowania innych części niż nowe, oryginalne, nie wskazał przyczyn, dla których od tej zasady należałoby odstąpić.

W toku procesu pozwany podniósł, że obowiązkiem poszkodowanego jest współpraca z dłużnikiem w celu minimalizacji szkody. W tym zakresie podniósł, że powód może przeprowadzić naprawę we wskazanym przez pozwanego zakładzie naprawczym, z którym pozwana zawarła umowę o przeprowadzenie napraw. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że zgodnie z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z powyższego wynika, że wybór sposobu likwidacji szkody należy do wyłącznych uprawnień poszkodowanego. Wynika z tego zatem, że dłużnik nie może w to uprawnienie skutecznie ingerować i w miejsce wybranej przez

poszkodowanego metody likwidacji szkody, polegającej na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, przedstawiać inną metodę, polegającą na przywróceniu pojazdu do stanu poprzedniego. Co prawda w art. 363 § 1 k.c. przewidziany jest od tej zasady wyjątek, lecz odnosi się on wyłącznie do sytuacji wyboru przez poszkodowanego metody przywrócenia przez dłużnika rzeczy do stanu pierwotnego w sytuacji nadmiernych trudności lub kosztów. Powód nie wybrał jednak tej metody. Wskazana w art. 363 § 1 k.c. odpowiednia suma pieniężna oznacza kwotę, za jaką poszkodowany, w pobliżu jego miejsca swojego zamieszkania, może przeprowadzić naprawę. Wartość ta wynika z opinii biegłego, który poddając analizie koszty naprawy na rynku lokalnym ustala najbardziej prawdopodobny koszt. Podniesiony przez pozwanego zarzut polegający na możliwości naprawy pojazdu przez podmiot przez niego wskazany, oprócz tego, że w sposób nieuprawniony ingerowałby w zasadę wyboru sposobu likwidacji szkody przez poszkodowanego, nie został poparty żadnym dowodem. Nie przedstawiono żadnego dowodu pozwalającego ocenić, czy w istocie podmiot ten byłby w stanie przeprowadzić pełną naprawę pozwalającą na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego za wskazaną przez pozwanego kwotę. Z żadnego dowodu nie wynikało również, gdzie mieści się zakład naprawczy, ani również jakie wiążą się z tym niedogodności dla powoda. Zwrócić należy uwagę na to, że co prawda poszkodowany powinien czynić starania o niepowiększanie szkody, jednak z żadnej normy nie wynika, by likwidacja szkody miała nastąpić w sposób dogodny dla dłużnika z pominięciem interesów wierzyciela. Jak wskazano wyżej, dowód z opinii biegłego pozwala na ustalenie najbardziej prawdopodobnego kosztu przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, co jednak nie stanowi kosztu maksymalnego. Z drugiej jednak strony zwrócić należy uwagę na to, że w celu minimalizowania kosztów naprawy poszkodowany nie jest zobowiązany do poszukiwania najtańszego możliwego sposobu naprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2002 roku, wydany w sprawie I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 lutego 2014 roku, wydany w sprawie I ACa 1567/13, Legalis nr 1093057).

W związku z tym, że odpowiedzialność za powstałą w pojeździe powoda szkodę ponosi posiadacz ubezpieczenia OC zawartego z pozwanym zakładem ubezpieczeń, to zgodnie z treścią cytowanego uprzednio art. 822 § 1 k.c. odpowiedzialność tę dzieli z nim ubezpieczyciel, który w wyniku zawartej umowy zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc m.in. powodowi. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 4 k.c. poszkodowany może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co oznacza, że z racji zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej, powód może dochodzić roszczenia od pozwanego.

Poza sporem było to, że pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 1.854,89 złotych. W takim stanie rzeczy winien uzupełnić odszkodowanie o kwotę 3.247,19 złotych. Niemniej jednak z tego tytułu powód żądał jedynie kwoty 3.001,95 złotych, a zatem uwzględniając dyspozycję wynikającą z art. 321 § 1 k.p.c., sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.001,95 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt I sentencji. O roszczeniu odsetkowym orzeczono odpowiednio do treści art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił szkodę 10 czerwca 2015 roku. W takim stanie rzeczy pozwany winien był zlikwidować szkodę w terminie do 10 lipca 2015 roku. W takim stanie rzeczy termin, zgłoszony w pozwie mieścił się w terminie roszczenia odsetkowego.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że powód wygrał proces w całości. Na poniesione przez niego koszty procesu składały się: opłata sądowa w wysokości 151 złotych, zastępstwo procesowe z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 617 złotych oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 1.000 złotych i kosztów stawienia świadka. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt II sentencji.

O nieuiszczonych kosztach sąd orzekł stosując takie same zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów tych należał koszt opinii biegłego w wysokości przekraczającej uiszczoną zaliczkę. W takim stanie rzeczy sąd, działając na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c., nakazał pobrać od przegrywającego proces powoda na rzecz Skarbu Państwa tę kwotę, o czym orzekł jak w pkt III sentencji.